



Marcin Jarzabek

[Kraków]

 <https://orcid.org/0000-0001-6807-0134>



Kategoria doświadczenia w interpretacji nagrań historii mówionej¹

**[The Category of Experience in Interpreting Oral
History Recordings]**

DOI: 10.26774/wrhm.270



Abstract

The article indicates the importance of the category of experience in the interpretation of oral history recordings. Using the “stepwise” model of interpreting records, the article shows how the category of experience interacts with other possible levels of understanding of the story: language (narration), autobiographical memory, historical context and informational content.

Keywords

experience, autobiographical memory, oral history, "stepwise" interpretation, model of interpretation

Słowa kluczowe

doświadczenie, pamięć autobiograficzna, historia mówiona, model „schodkowy”, model interpretacji



[...] historię z dawien dawna pojmowano jako wiedzę o cudzym doświadczeniu².

Doświadczenie – obok pamięci, narracji i dyskursu, tożsamości, interpretacji i reprezentacji – jest jedną z tych podstawowych, żywo dyskutowanych kategorii w dzisiejszej humanistyce, bez których trudno się obejść. Rozważania wokół znaczenia tego pojęcia, datowane przynajmniej od Michela de Montaigne’a i Francisa Bacona, są przedmiotem kolejnych prac kulturoznawców i filozofów³. Amerykański historyk Martin Jay mówi wręcz o „kłębowisku konkurencyjnych, często niezgodnych ze sobą znaczeń, które z biegiem czasu narosły wokół tego niezwyklego słowa”⁴. Nawet jeśli odrzucimy bardziej laboratoryjne konteksty użycia tego terminu, którymi posługuje się filozofia nauki (gdzie jest ono raczej synonimem eksperymentu⁵), to sama teoria historii ostatnich trzech dekad dostarcza wystarczającej ilości materiału, by omówieniem „doświadczenia historycznego” wypełnić niejeden artykuł czy książkę. Do tego należy dodać jeszcze, że autorzy wielu prac historycznych często sięgają po słowo „doświadczenie” w potocznym, zdroworozsądkowym znaczeniu, bez potrzeby jakiegokolwiek precyzyjnego definiowania go, niektórzy zaś łączą sens potoczny i metaforyczny⁶.

1 Praca powstała w wyniku realizacji projektu badawczego o nr 2016/21/D/HS3/02641 finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki.

2 R. Koselleck, „Przestrzeń doświadczenia” i „horyzont oczekiwań” – dwie kategorie historyczne, [w:] *idem, Semantyka historyczna*, oprac. H. Orłowski, Poznań 2012, s. 363.

3 Kompleksowo ujmuje to Martin Jay: M. Jay, *Pieśni doświadczenia. Nowoczesne amerykańskie i europejskie wariacje na uniwersalny temat*, „Horyzonty Nowoczesności”, t. 69, Kraków 2008. Zob. także: D. Wolska, *Odzyskać doświadczenie. Sporny temat humanistyki współczesnej*, „Horyzonty Nowoczesności”, t. 99, Kraków 2012; *Nowoczesność jako doświadczenie*, red. A. Zeidler-Janiszewska, R. Nycz, Kraków 2006; *Nowoczesność jako doświadczenie. Dyscypliny – paradygmaty – dyskursy*, red. *idem*, Warszawa 2008.

4 M. Jay, *op. cit.*, s. 565.

5 M. Czarnocka, *Doświadczenie w nauce. Analiza epistemologiczna*, Warszawa 1992.

6 W przypadku historii mówionej, a w szczególności historii Zagłady, pojęcie to nabiera często podwójnego sensu. W pracy Barbary Engelking, *Zagłada i pamięć. Doświadczenia Holocaustu i jego konsekwencje opisane na podstawie relacji autobiograficznych*, Warszawa 1994, chodzi zarówno o potoczne, jak i przenośne znaczenie: indywidualne przeżycia oraz wyjątkowe „zdarzenie” (doświadczenie graniczne) w dziejach. W tym kontekście zob. też: K. Kaźmierska, *Biografia i pamięć na przykładzie pokoleniowego doświadczenia ocalonych z Zagłady*, Kraków 2008. Zob. także dyskusję na temat możliwości lub niemożliwości jakiegokolwiek reprezentacji doświadczeń Holocaustu: J. Leociak, *Doświadczenia graniczne. Studia o dwudziestowiecznych formach reprezentacji*, Warszawa 2009.

Słowa „doświadczenie” używa się też często w socjologii biografistycznej, przy czym w tym wypadku jako „doświadczenia biograficzne” i oznacza ono proces ustanawiania sensu własnej biografii w toku narracji o przeszłości (np. „doświadczenie transformacji

W niniejszym artykule czerpię z tych wysublimowanych rozważań w takim zakresie, w jakim jest to potrzebne, by zaproponować wykorzystanie teoretycznego pojęcia „doświadczenia” w praktyce interpretacyjnej historii mówionej. Na boku zostawiam rozważania o zasadności rozumienia doświadczenia historycznego z jego epifanicznym i egzystencjalnym charakterem w tekstach Franka Ankersmita⁷ czy hermeneutyczne rozumienie doświadczenia przez Hansa-Georga Gadamera jako ludzkiego bycia-w-świecie, procesu otwartego wciąż na nowe doświadczenia, w którym zakorzeniona jest wiedza każdego człowieka, także historyka⁸. Zamiast konkretnej definicji proponuję praktyczne, lecz siłą rzeczy nieprecyzyjne przybliżenie możliwych zastosowań pojęcia doświadczenia. Moim celem jest przekonanie czytelników, że może być ono w tym kontekście narzędziem, którego badacz lub badaczka używa do rozumienia nagrania rozmowy⁹. Co więcej, używa go w połączeniu z innymi kategoriami, a nie zamiast nich. Nie stoi to w sprzeczności z mówieniem o narracji i pamięci z jednej czy zawartości faktograficznej wywiadu i źródle historycznym z drugiej strony, ale daje możliwość uniknięcia dychotomii między nimi; przepłynięcia między Scyllą skrajnego

ustrojowej”, „doświadczenie cierpienia”, „doświadczenie migracji”, „doświadczenie wojny” itp. – wszystko jako przykłady „doświadczeń biograficznych” w tekście podręcznika K. Kaźmierska, K. Waniek, *Autobiograficzny wywiad narracyjny. Metoda – analiza – technika*, Łódź 2020. Zob. także: K. Kaźmierska, *Doświadczenia wojenne Polaków a kształtowanie tożsamości etnicznej. Analiza narracji kresowych*, Warszawa 1999; F. Schütze, *Analiza biograficzna ugruntowana empirycznie w autobiograficznym wywiadzie narracyjnym. Jak analizować autobiograficzne wywiady narracyjne*, [w:] *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów*, red. K. Kaźmierska, Kraków 2012, s. 141–278.

- 7 F. Ankersmit, *Sublime Historical Experience*, Stanford 2005. W szerszym kontekście omawiają ją m.in.: E. Domańska, *Doświadczenie jako kategoria badawcza i polityczna we współczesnej anglo-amerykańskiej refleksji o przeszłości*, [w:] *Nowoczesność jako doświadczenie. Dyscypliny...*, s. 130–142; eadem, *Historia egzystencjalna*, Warszawa 2012, s. 48–68; D. Wolska, *op. cit.*, s. 69–85; J. Sawicka, *Oryginalność doświadczenia historycznego w ujęciu Franka Ankersmita*, „*Folia Philosophica*”, t. 33 (2015), s. 169–185; T. Falkowski, *Blaski i cienie reprezentacji historycznej*, „*Rocznik Antropologii Historii*”, r. 3 (1/2013), nr 4, s. 107–113. Zob. także recenzje Johna H. Zammito, „*Sublime historical experience*” by Frank Ankersmit, „*The Journal of Modern History*”, t. 79 (1/2007), s. 166–167, <https://doi.org/10.1086/517549> (dostęp: 10 XI 2020 r.) czy Michaela S. Rotha, „*Sublime historical experience*” by F.R. Ankersmit, „*History and Theory*”, t. 46 (1/2007), s. 66–73.
- 8 H.-G. Gadamer, *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*, Warszawa 2007, s. 306–420. Zob. interpretację Gadamerowskiej hermeneutyki: P. Dybel, *Granice rozumienia i interpretacji. O hermeneutyce Hansa-Georga Gadamera*, Kraków 2004. Por. także hermeneutyczną interpretację doświadczenia historii mówionej: P. Filipkowski, *Historia mówiona jako hermeneutyka losu. Doświadczenie przedtekstowe*, „*Teksty Drugie*”, r. 8 (1/2018), s. 40–60.
- 9 Niezależnie od tego, czy interpretuje się własny wywiad, czy nagrany przez kogoś innego. Abstrahuję tu od kwestii historii mówionej jako doświadczenia spotkania drugiego człowieka, jakie jest udziałem osób rozmawiających. Ciekawie właśnie o tym wątku pisze Agata Tatarenko (dawniej: Stolarz), zob. np.: A. Stolarz, „*Dzielenie się pamięcią*”. *Praktyka i teoria historii mówionej*, Lublin 2016, s. 123–135.

konstruktywizmu a Charybdą naiwnego realizmu. Wychodząc od wniosków, jakie płyną z dyskusji o sensie „doświadczenia”, pokazują następnie miejsce tej kategorii w siatce pojęć historii mówionej, proponując zarazem „schodkowy” model interpretacji opowieści, w którym kategoria ta odgrywa kluczową rolę.

Co to jest doświadczenie?

Zacznijmy od samego słowa. Ryszard Nycz wskazuje na cztery możliwe znaczenia wyrazu „doświadczać”: 1) „podać próbie”, 2) „doznać, zaznać”, 3) „dowieść, udowodnić”, 4) „okazać, oświadczyć, dać świadectwo”¹⁰. Podobnie *Internetowy słownik języka polskiego PWN* wskazuje aż na cztery możliwe pola semantyczne „doświadczenia”:

1. ogół wiadomości i umiejętności zdobytych na podstawie obserwacji i własnych przeżyć;
2. wydarzenie, zwłaszcza przykre, które wpłynęło na czyjeś życie;
3. wywoływanie lub odtwarzanie zjawiska w sztucznych warunkach;
4. w filozofii: całościowy proces postrzegania rzeczywistości lub ogół postrzeżonych faktów¹¹.

Na pierwszy rzut oka widać, że dla historii mówionej istotna będzie przede wszystkim ta druga definicja („wydarzenie [...], które wpłynęło na czyjeś życie”), płynnie przechodząca w pierwszą („wiadomości i umiejętności zdobyte na podstawie własnych przeżyć”): „doznać” i „oświadczyć”. Wszak o pewnych wydarzeniach z czyjegoś życia dowiadujemy się wyłącznie z retrospektywnej autobiograficznej opowieści o nich. Takie rozumienie uzupełnia znacznie obszerniejsza, choć niesprecyzyjna z poprzednią, wykładania, którą daje *Oksfordzki słownik filozoficzny*:

Doświadczenie skłonni jesteśmy ujmować jako strumień prywatnych przeżyć, wiadomych jedynie przeżywającemu podmiotowi lub – w najlepszym razie – luźno związanych z jakimkolwiek wydarzeniami występującymi w świecie zewnętrznym lub w doświadczeniu innych. Strumień ów to treść świadomego życia człowieka¹².

Od razu jednak pojawiają się dwa problemy. Po pierwsze: skoro chodzi tylko o prywatne przeżycia, zapisane jedynie w czyjejs świadomości, to w jaki sposób możemy mieć do nich dostęp? Po drugie: czy istnieje jakikolwiek związek między

¹⁰ *Nowoczesność jako doświadczenie...*, s. 14.

¹¹ *Doświadczenie*, [w:] *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/do%C5%9Bwiadczenie.html> (dostęp: 7 IX 2020 r.).

¹² S. Blackburn, *Oksfordzki słownik filozoficzny*, red. J. Woleński, wyd. 2, Warszawa 2004, s. 90.

doświadczeniem a czymkolwiek zewnętrznym wobec samej świadomości? Autor tej samej definicji zauważa wskazany problem, dlatego od razu dodaje, że:

[t]akie ujęcie prowadzi do całkowitego oddzielenia umysłu od świata [...] W tej sytuacji większość współczesnych badań ma na uwadze wypracowanie mniej problematycznej koncepcji doświadczenia, uczynienie go obiektywnie dostępnym, tak by to, jak ktoś przeżywa świat, było w zasadzie równie poznawalne jak to, w jaki sposób trawi pożywienie. W dziele tym zaczyna się od wskazania, że przeżycia mają treść: jest nią sam świat, świat taki, jaki się nam jawi – że ma się tak, bądź inaczej, a to, jaki się nam wydaje, odbija się w publicznie dostępnych słowach i zachowaniach. Moja własna więź z moim własnym doświadczeniem powstaje za pośrednictwem wspomnień, rozpoznań i opisów – wszystko to jest wytworem zdolności, dzięki którym wchodzę również w interakcję z innymi¹³.

Trudno o zwięźlejsze zakreslenie ram stosowania pojęcia „doświadczenia”. W dalszej części artykułu rozwinę w kontekście historii mówionej myśli wyrażone w poszczególnych zdaniach tego dłuższego cytatu z encyklopedycznego hasła: (1) doświadczenia (ale nie same przeżycia) innych ludzi mogą być intersubiektywnie dostępne, (2) dlatego, że ich treść zbudowana jest z kontekstów bardziej lub mniej nam – jako badaczom i rozmówcom – znanych oraz (3) zapisanych w indywidualnej pamięci autobiograficznej, lecz (4) wyrażonych w społecznie przecież istniejącym języku.

1. Doświadczenia innych ludzi mogą być dla nas dostępne

By przyjąć to założenie i uniknąć kryzysu reprezentacji „rzeczywistość sobie – opowieści sobie”, o którym pisał Piotr Filipkowski¹⁴, potrzebne jest jeszcze jedno drobne rozróżnienie semantyczne, mianowicie na: „przeżycie” i „doświadczenie”. Z grubsza odpowiada ono dwóm niemieckim terminom: *Erlebnis* i *Erfahrung*¹⁵. *Erlebnis* – jak zauważa za Martinem Jayem Dorota Wolska – leżące u podstaw całej Diltheyowskiej koncepcji rozumienia, charakteryzuje się: intuicyjnością, przedrefleksyjnością, swoistą bezpośredniością oraz intensywnością emocjonalną. Te właściwości „przesądzały o atrakcyjności tego pojęcia, ale też stawały się furtką do nadmiernego subiektywizmu i irracjonalizmu w traktowaniu doświadczenia”¹⁶. Jeśli więc traktujemy o tym aspekcie doświadczenia,

13 *Ibidem*, s. 90–91.

14 P. Filipkowski, *Historia mówiona jako historia faktyczna albo jak „odantropologizować” opowieści o przeszłości?*, „Rocznik Antropologii Historii”, r. 5 (2015), nr 8, s. 91. W dużej mierze mój tekst jest inspirowany refleksjami Piotra Filipkowskiego zawartymi w tym tekście.

15 Tak samo w języku czeskim mamy: *prožitek* (przeżycie) – *zkušenost* (doświadczenie). Próżno natomiast szukać takiego zróżnicowania w angielszczyźnie czy języku francuskim.

16 D. Wolska, *op. cit.*, s. 43.

który jest pierwotną i niedostępną nikomu treścią świadomości, to mówimy właśnie o „przeżyciu”. Nawet najbardziej szczerzy, bogaty w emocje i zwierzenia wywiad historii mówionej nie pozwoli nam jednak w sposób metodologicznie uprawniony powiedzieć czegokolwiek o czyichś przeżyciach z przeszłości. Mamy za to dostęp do doświadczeń w znaczeniu *Erfahrung*, czyli przeżyć niejako przetrawionych (rozwijając metaforę układu pokarmowego), ubranych w słowa, podanych refleksji, a w przypadku historii mówionej – widzianych z perspektywy czasu¹⁷. Dyskusja filozoficzna na temat sensów obu tych pojęć w niemieckiej filozofii (począwszy od *fenomenów* i *noumenów* u Kanta) ma bogatą i wielowątkową historię, lecz na potrzeby historii mówionej wystarczy – jak sądzę – takie proste rozróżnienie. Nie wiemy dokładnie, jak bliskie jest czyjeś przeżycie do przekazanego nam doświadczenia, ale wiemy, że z reguły związek między nimi istnieje. Jeśli ktoś opowiada o tym, że czegoś się bał albo że z jakiegoś powodu się cieszył, to przekazuje nam – posługując się pojęciem stosowanym przez Tomasza Rakowskiego – swoją „wiedzę pewną” o własnym doświadczeniu z przeszłości¹⁸. Można tu też posłużyć się innym poręcznym rozróżnieniem, które zaproponował kiedyś Alfred Schütz: ludzie wyrażają swoje przeżycia tworząc – właśnie za pomocą języka – swoje konstrukty pierwszego stopnia, które następnie badacze opisują za pomocą swoich kategorii – konstruktów drugiego stopnia¹⁹. Ani jedni, ani drudzy nie robią tego jednak w sposób zupełnie dowolny.

2. Treścią ludzkich doświadczeń jest rzeczywistość (historyczna)

Rozmówcy opowiadają nam o świecie, którego już nie ma – zgodzi się z tym chyba każdy oralista i każda oralistka. Więcej, można by rzec, że to właśnie jest istotą historii mówionej: z pamięci wywołujemy opowieści o minionym lub – w najlepszym razie – zmienionym świecie. Świata tego z reguły nie doświadczył badacz słuchający opowieści (albo nie doświadczył go tak, jak jego rozmówca), nie może więc konfrontować czyichś doświadczeń z własnymi. Może jednak odwoływać się do swojej wiedzy na ten temat i własnego zakorzenienia historycznego – niekoniernie jako nadrzędnego autorytetu, który zawsze weryfikowałby prawdziwość opowiedzianych doświadczeń (bo nasza wiedza jest przecież niepełna, posługuje

17 Martin Jay zwraca uwagę, że słowo *Erfahrung* pochodzi wszak od *fahren* (jechać) i podkreśla ten wymiar „podróżowania”, przemieszczania się w stosunku do własnych przeżyć, z jakim mamy do czynienia przy tym właśnie pojęciu. M. Jay, *op. cit.*, s. 26–29.

18 T. Rakowski, *Historia mówiona i źródła etnograficzne jako „wiedza pewna”*. Przypadek post-transformacyjnej historii Torgutów w zachodniej Mongolii oraz historii wsi Broniów w centralnej Polsce, „Rocznik Antropologii Historii”, r. 5 (2015), nr 8, s. 59–90.

19 A. Schütz, *Potoczna i naukowa interpretacja ludzkiego działania*, [w:] *Kryzys i schizma. Antyscjentystyczne tendencje w socjologii współczesnej*, red. E. Mokrzycki, t. 1, Warszawa 1984, s. 137–192.

się uogólnieniami i może być po prostu błędna), ale raczej po to, by odnosić indywidualne doświadczenia do możliwych kontekstów społecznych. Istotniejsze jest, że rozmówca także przyjmuje, że jego słuchacze operują jakąś wiedzą czy wyobrażeniami o rzeczywistości historycznej, o której mówi, a ponadto, że jego opowieść będzie odnoszona do tych wyobrażeń. Nie chodzi tylko o proste sprawdzenie wiarygodności przywołanej faktografii – to akurat w mojej opinii jest najmniej ważne – ale przede wszystkim o przekonanie o tym, że poszczególne doświadczenia muszą dla rozmówcy brzmieć zrozumiale i prawdopodobnie. Dlatego jesteśmy w stanie łatwiej uwierzyć, gdy ktoś opowiada o spotkaniu z Edwardem Gierkiem (nawet jeśli faktycznie do takiego spotkania nie doszło) niż o spotkaniu z mieszkańcem innej planety.

„Osobiste świadectwo wytworzone w rozmowie pośredniczy pomiędzy jednostkową pamięcią a światem społecznym”²⁰ – jak trafnie ujęła to Lynn Abrams. Taki mechanizm hermeneutycznego koła w historii mówionej (opowieść o doświadczeniach – wyobrażenia i wiedza o kontekście tych doświadczeń – przekonanie o wiedzy i wyobrażeniach na temat kontekstu własnych doświadczeń – „uwiarygodnianie” opowieści o doświadczeniach) odróżnia ją od zwykłej fikcji i pozwala wiarygodnie rozumieć czyjeś opowieści w kontekście rzeczywistości historycznej.

3. Doświadczenia w historii mówionej biorą się z pamięci autobiograficznej

Koło hermeneutyczne między opowiadającym o swoim życiu i słuchającym go, to niejedyna nić łącząca opowieść historii mówionej z rzeczywistością minioną. Równie ważna jest sama pamięć autobiograficzna. Dobrze wiemy, że pamięć ludzka nie zapisuje w wierny sposób informacji o faktach i zdarzeniach. Retrospektywne opowieści o własnym życiu mają często zaburzoną czy spłaszczoną chronologię, wiele podobnych zdarzeń zlewa się w nich w jedno uogólnione doświadczenie, często mylą się fakty (kto?, gdzie?, kiedy?, ile?), a na wspomnienie pewnego zdarzenia nakładają się wszystkie późniejsze doświadczenia i momenty przywoływania pierwotnego wspomnienia²¹. Do tego dochodzi wpływ pamięci zbiorowej – komunikatywnej i kulturowej – na który jesteśmy siłą rzeczy podatni. Doświadczenie, jak obrazowo ujął to Reinhart Koselleck:

20 “The personal testimony produced in the interview mediates between personal memory and the social world”, zob.: L. Abrams, *Oral History Theory*, London–New York 2010, s. 6–7.

21 T. Maruszewski, *Pamięć autobiograficzna*, Sopot 2005. Zob. także nieco odmienną, bardziej neuropsychologiczną perspektywę, która pokazuje relatywną trwałość pewnych treści pamięci i samych mechanizmów pamiętania: E. Goldberg, *Jak umysł rośnie w siłę gdy mózg się starzeje*, Warszawa 2014, s. 132–158.

[...] w każdym czasie składa się ze wszystkiego, co można przywołać ze wspomnień własnego i wiedzy na temat obcego życia. Pod względem chronologicznym wszelkie doświadczenie porusza się skokowo ponad czasami, nie tworzy ciągłości w sensie addytywnej prezentacji tego, co minione. Jest ono raczej – by posłużyć się obrazem Chrisa Meiera – porównywalne ze szklanym oknem pralki, za którym od czasu do czasu pojawiają się rozmaite kawałki kolorowej bielizny, obracane w bębnie²².

To wszystko prawda, ale jednocześnie wydaje się oczywiste, że narracja oparta na wspomnieniach jest czymś innym niż wyłącznie fikcją lub li tylko wariantem społecznie uzgodnionej wizji przeszłości. Przyjmując wszystkie konsekwencje zwrotu językowego w historii mówionej²³, musimy mimo wszystko zgodzić się z tym, że osoba opowiadająca jest z reguły przekonana, że mówi prawdę, że opowiada o tym, co rzeczywiście się działo i czego rzeczywiście doświadczyła. W tym sensie tworzy historię autentyczną. Tak samo zakłada przecież oralistka i oralista prowadzący wywiad, tak samo myślimy przecież o własnych wspomnieniach. Dopuszczamy rzecz jasna ułomność własnej pamięci (nie trzeba być neurologiem czy psychologiem, by to wiedzieć), wiemy też, że ktoś może nas okłamywać²⁴. To przekonanie o prawdziwości własnych wspomnień polega jednak na tym, że zapamiętujemy nie same informacje, ale właśnie doświadczenia, czyli te informacje czy przeżycia z przeszłości, które miały lub mają dla nas jakieś konkretne znaczenie. Treścią opowieści autobiograficznej są wspomnienia o doświadczeniach, a dopiero treścią doświadczeń są takie czy inne informacje i konteksty z rzeczywistości historycznej. Szukając zawartości informacyjnej w historii mówionej – co, choć dyskusyjne, jest przecież często praktykowane – musimy przepuścić ją przez kilkuwarstwowy filtr: doświadczeń, mechanizmów pamięci autobiograficznej oraz – *last but not least* – sposobów formowania opowieści.

4. Doświadczenia w historii mówionej wyrażone są w języku / w opowieści

Simon Blackburn w przywołanej wyżej słownikowej definicji mówi, że doświadczenie „odbija się w publicznie dostępnych słowach i zachowaniach” i każdy z nas potrafi je wyrażać dzięki tym samym zdolnościom, których używamy w komunikacji

22 R. Koselleck, *op. cit.*, s. 365.

23 „Po prostu nie ma jednej historii mówionej, lecz istnieje historycznie i – by tak powiedzieć – paradygmatycznie uwarunkowana wielość sposobów jej praktykowania i teoretyzowania o niej. Przy czym centralny podział stanowisk wyznacza tu stosunek do zwrotu językowego czy kryzysu reprezentacji”, zob.: P. Filipkowski, *op. cit.*, s. 97.

24 Zresztą oba te czynniki – niecelowe przeinaczenia wynikające ze słabości pamięci oraz celowe przekłamania – doświadczeni oralisci potrafią nierzadko wychwytać właśnie dzięki dobrej orientacji w kontekście historycznym oraz wskazaniu sprzeczności w strukturze narracji.

z innymi ludźmi. Nasze doświadczenia są intersubiektywnie komunikowalne – to dobra wiadomość²⁵. Drugą stroną tego samego medalu jest jednak fakt, że sama forma narracji wpływa na to, co i w jaki sposób mówimy o naszych doświadczeniach²⁶. Wiemy o tym dobrze nie tylko z własnych doświadczeń z historią mówioną, ale też choćby z badań Haralda Welzera dotyczących niemieckiej pamięci komunikatywnej o II wojnie światowej²⁷. W opowiadaniu o swoich wspomnieniach posługujemy się toposami i utartymi strukturami retorycznymi, gatunkami mowy²⁸; opowiadamy tak, jak pozwala nam znajomość jakiegoś języka (kodem prostym lub bardziej rozbudowanym), ale też tak, by rozmówcę zaciekawić, poruszyć, czy rozbawić. Nie trzeba wcale przyjmować mocnej wersji hipotezy Sapira-Whorfa oraz twierdzić, że „język mówi nami”, by zgodzić się, że sposób językowe wyrażenia opowieści o doświadczeniach tworzy ramy nadające im konkretny kształt²⁹.

- 25 Tu także z pomocą przyjść może Alfred Schütz: „Pozostając w obrębie potocznego doświadczenia traktujemy po prostu bezdyskusyjnie to, że człowiek może zrozumieć swego bliźniego i jego działania, również to, że może on komunikować się z innymi, ponieważ zakłada, że inni rozumieją jego działania, także to, że wzajemne rozumienie ma swoje granice, ale jest wystarczające dla wielu praktycznych celów”, zob.: A. Schütz, *op. cit.*, s. 153. Istnieje rzecz jasna ryzyko, że ktoś przekaże opowieść o swoim doświadczeniu w sposób niezrozumiały lub że zostanie ono zrozumiane błędnie (jak w niemal każdej interakcji w naszej codzienności).
- 26 Paul Ricoeur mówi wręcz, że nasza tożsamość jest „tożsamością narracyjną”: „Zarówno wypowiadający, jak i działający mają swoją historię. W tej właśnie mierze tożsamość osobową ujmowaną w trwaniu można określić jako tożsamość narracyjną, wypadkową spójności, jaką daje kompozycja fabuły i niezgodności wywołanej przez perypetie przedstawionej akcji”, zob.: P. Ricoeur, *Drogi rozpoznania. Wykłady Instytutu Nauk o Człowieku w Wiedniu*, Kraków 2004, s. 89–90.
- 27 H. Welzer, *Materiał z którego zbudowane są biografie*, [w:] *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, „Horyzonty Nowoczesności”, red. M. Saryusz-Wolska, t. 80, Kraków 2009, s. 39–57.
- 28 Por. B. Witosz, *Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki*, Katowice 2005. Refleksja nad tym, że w mowie także posługujemy się utartymi formami, wzięła swój początek z folklorystyki oraz z prac Michała Bachtina. Zob.: M. Bachtin, *Problem gatunków mowy*, [w:] *idem, Estetyka twórczości słownej*, Warszawa 1986, s. 348–402. Na polskim gruncie prekursorką takiego ujęcia była m.in. Stefania Skwarczyńska. Zob.: J. Bartmiński, *Jak opisywać gatunki mowy?*, „Język a Kultura”, „Acta Universitatis Wratislaviensis” nr 3456, t. 23 (2012), s. 13–32.
- 29 Dobrze widać to np. w pracy Wiktorii Kudeli-Świątek, *Odpamiętanie. O historii mówionej na przykładzie narracji kazachstańskich Polaków o represjach na tle narodowościowym i religijnym*, Kraków 2013. Zob. także: *Historia mówiona w świetle etnolingwistyki*, „Humanistyka wobec tradycji i współczesności”, red. S. Niebrzegowska-Bartmińska, S. Wasiuta, t. 2, Lublin 2008.

„Schodkowy” model interpretacji: narracja – pamięć – doświadczenie – kontekst historyczny – informacje

Czas teraz uporządkować poszczególne elementy wywodu i dopasować je do siebie. Proponuję tu kilkustopniowy, hierarchiczny model interpretacji nagrań historii mówionej z „góry” do „dołu”, nazywany tu „schodkowym”. Najpierw należy zwrócić uwagę na strukturę językową narracji, wskazać w niej występujące topoty czy też gatunki mowy. Następnie uchwycić te jej momenty, w których dostrzec można wpływ mechanizmów funkcjonowania naszej pamięci – tak na poziomie indywidualnym (np. spłaszczenie chronologii czy efekt lampy błyskowej), jak i zbiorowym (np. używanie faktografii, fraz czy kategorii pamięci zbiorowej lub kulturowej). Dopiero potem warto, analizując poszczególne fragmenty, pytać, jakie doświadczenie rozmówca pragnie nam w nich przekazać³⁰. By móc na to odpowiedzieć, musimy z reguły odnosić te opowieści do właściwych im kontekstów historycznych. Wreszcie na samym końcu tej drogi, jeśli już zajdzie taka konieczność, można szukać w owych zapisach doświadczeń konkretnych informacji faktograficznych.

Ten liniowy porządek kolejnych kroków interpretacyjnych i przechodzenia od jednego do drugiego etapu, który tu proponuję, wynika głównie ze względów praktycznych. W samej opowieści poszczególne poziomy są między sobą powiązane, a interpretacja – zapętłona. Kategoria doświadczenia jest jednak w tym ujęciu kluczowym ogniwem łańcucha pojęć, która łączy poszczególne poziomy interpretacji wywiadów historii mówionej. Jeśli zadajemy sobie jedynie pytanie: jak przeszłość jest pamiętana lub jak została opowiedziana w czyjejs narracji bez podejmowania próby weryfikacji faktografii, to częścią odpowiedzi jest wskazanie doświadczeń, które są treścią tej narracji oraz formy ich wyrażenia. Podobnie w drugą stronę: jeśli tylko interesuje nas wyłuskiwanie owych informacji z treści relacji, to za każdym razem musimy uwzględniać wyższe poziomy, przynajmniej do poziomu doświadczenia, tzn. pytania o to, do wyrażenia jakiego doświadczenia owe fakty w opowieści zostały wykorzystane i w jakim kontekście się pojawiają, a także jakie jest ich miejsce w czyjejs pamięci autobiograficznej i w jaki sposób zostały opowiedziane.

Model „schodkowy” a badania biograficzne

To oczywiście skrótove i wstępne przedstawienie modelu, który można, jak sędę, stosować z powodzeniem w praktyce interpretacyjnej. Wymaga on podejścia interdyscyplinarnego oraz podstawowego przyswojenia kompetencji i pojęć z takich obszarów, jak m.in.: teoria literatury i lingwistyki, psychologia pamięci, historia

30 Podobne spojrzenie, choć nieco inaczej ujęte, proponuje też Piotr Filipkowski, zob.: *idem*, *op. cit.*

czy antropologia filozoficzna. Pod tym względem model „schodkowy” nie różni się od wypracowanych szczegółowo narzędzi w metodzie wywiadu autobiograficznego³¹. Nie wchodząc jednak w szczegółowe rozważania, ponieważ podobieństwa i różnice w podejściu do interpretacji relacji w historii mówionej i socjologii biografistycznej powinny być przedmiotem całkiem odrębnej analizy, można tylko bardzo skrótowo zaznaczyć, że podobnie jak ona, zaproponowane podejście zakłada, że interpretacja poszczególnych fragmentów opowieści musi odbywać się w kontekście całej relacji. To zaś oznacza, że jest to model bardziej czasochłonny niż inne taktyki analizy dużych zbiorów wywiadów poprzez np. kodowanie fragmentów treści, jak robi się to w socjologicznych badaniach jakościowych. Rekomensatą za to jest w omawianym modelu – jak to często bywa w podejściu idiograficznym i interpretacyjnym – uzyskanie głębi znaczeń, jaką możemy wydobyć z analizowanego materiału.

Podobnie do metodologii badań biograficznych model „schodkowy” umożliwi interpretowanie zarówno własnych, jak i wcześniej przez kogoś nagranych rozmów. Jednocześnie pozwala uniknąć najsłabszego – w moim przekonaniu – aksjomatu badań biograficznych o homologii między opowieścią o biografii a przebiegiem biografii. Zamiast tego musimy przyjąć znacznie bardziej wiarygodne, ale i mniej problematyczne założenie, że treścią opowieści o biografii są czyjeś „przetrawione” życiowe doświadczenia, jak owa kolorowa bielizna pojawiająca się w drzwiczkach pralki z metafory Kosellecka, mając jednak na uwadze, że ich treść, kolejność i sposób opowiedzenia są wypadkową czynników z kilku różnych poziomów.

Zamiast podsumowania – z powrotem do doświadczenia

Przedstawiony tu „schodkowy” model interpretacji nagrań historii mówionej pomyślany jest jako narzędzie integrujące istniejące już wybrane podejścia, a nie odrzucające je. Stąd wystarczy, jak sądzę, wyłożenie go w sposób zwięzły i pozwolenie poszczególnym badaczkom i badaczom na wydeptywanie samodzielnych ścieżek interpretacyjnych na poszczególnych jego poziomach i między nimi. Model ma być poręcznym narzędziem pracy – „taktem, nie wędzidłem”.

Nawet jednak jeśli taki kilkupoziomowy schemat nikogo nie przekona, to ufam, że mój artykuł zwrócił uwagę na fundamentalne miejsce kategorii doświadczenia w jakimkolwiek podejściu do wspomnień i relacji. „Rozumiane w taki sposób, pojęcie to – jak stwierdza Martin Jay – kładzie nacisk na związek między pamięcią a doświadczeniem, wspierający przekonanie, że kumulatywne doświadczenie stanowić może rodzaj mądrości, która przychodzi dopiero

31 Por.: K. Kaźmierska, K. Waniek, *op. cit.*

o zmierzchu”³². Bez uwzględnienia tego tracimy kluczową, istotową wręcz cechę historii mówionej. Nie jest ona ani dowolnie skomponowaną opowieścią, ani zbiorem uszeregowanych informacji o przeszłości. Historia mówiona jest autentyczną i osobistą opowieścią o życiowych doświadczeniach. I to prawdopodobnie stanowi jej największą wartość.

32 M. Jay, *op. cit.*, s. 28.



Bibliografia

- Abrams L., *Oral History Theory*, London–New York 2010.
- Ankersmit F., *Sublime Historical Experience*, Stanford 2005.
- Bachtin M., *Estetyka twórczości słownej*, Warszawa 1986.
- Bartmiński J., *Jak opisywać gatunki mowy?*, „Język a Kultura”, „Acta Universitatis Wratislaviensis” nr 3456, t. 23 (2012), s. 13–32.
- Blackburn B., *Oksfordzki słownik filozoficzny*, red. J. Woleński, wyd. 2, Warszawa 2004.
- Czarnocka M., *Doświadczenie w nauce. Analiza epistemologiczna*, Warszawa 1992.
- Domańska E., *Historia egzystencjalna*, Warszawa 2012.
- Dybel P., *Granice rozumienia i interpretacji. O hermeneutyce Hansa-Georga Gadamera*, Kraków 2004.
- Engelking B., *Zagłada i pamięć. Doświadczenia Holocaustu i jego konsekwencje opisane na podstawie relacji autobiograficznych*, Warszawa 1994.
- Falkowski T., *Blaski i cienie reprezentacji historycznej*, „Rocznik Antropologii Historii”, r. 3 (1/2013), nr 4, s. 107–113.
- Filipkowski P., *Historia mówiona jako hermeneutyka losu. Doświadczenie przedtekstowe*, „Teksty Drugie”, r. 2018, nr 1, s. 40–60.
- Filipkowski P., *Historia mówiona jako historia faktyczna albo jak „odantropologizować” opowieści o przeszłości?*, „Rocznik Antropologii Historii”, r. 5 (2015), nr 8, s. 91–108.
- Gadamer H.G., *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*, Warszawa 2007.
- Goldberg E., *Jak umysł rośnie w siłę gdy mózg się starzeje*, Warszawa 2014.
- Historia mówiona w świetle etnolingwistyki*, „Humanistyka wobec tradycji i współczesności”, red. S. Niebrzegowska-Bartmińska, S. Wasiuta, t. 2, Lublin 2008.
- Internetowy słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/do%C5%9Bwiadczenie.html> (dostęp: 7 IX 2020 r.).
- Jay M., *Pieśni doświadczenia. Nowoczesne amerykańskie i europejskie wariacje na uniwersalny temat*, „Horyzonty Nowoczesności”, t. 69, Kraków 2008.
- Każmierska K., *Biografia i pamięć na przykładzie pokoleniowego doświadczenia ocalałych z Zagłady*, Kraków 2008.
- Każmierska K., *Doświadczenia wojenne Polaków a kształtowanie tożsamości etnicznej. Analiza narracji kresowych*, Warszawa 1999.
- Każmierska K., Waniek K., *Autobiograficzny wywiad narracyjny. Metoda – analiza – technika*, Łódź 2020.
- Koselleck R., *Semantyka historyczna*, oprac. H. Orłowski, Poznań 2012.
- Kudela-Świątek W., *Odpamiętanie. O historii mówionej na przykładzie narracji kazachstańskich Polaków o represjach na tle narodowościowym i religijnym*, Kraków 2013.
- Leociak J., *Doświadczenia graniczne. Studia o dwudziestowiecznych formach reprezentacji*, Warszawa 2009.
- Maruszewski T., *Pamięć autobiograficzna*, Sopot 2005.
- Nowoczesność jako doświadczenie*, red. A. Zeidler-Janiszewska, R. Nycz, Kraków 2006.

- Nowoczesność jako doświadczenie. Dyscypliny – paradygmaty – dyskursy, red. A. Zeidler-Janiszewska, R. Nycz, Warszawa 2008.
- Rakowski T., *Historia mówiona i źródła etnograficzne jako „wiedza pewna”*. Przypadek posttransformatywnej historii Torgutów w zachodniej Mongolii oraz historii wsi Broniów w centralnej Polsce, „Rocznik Antropologii Historii”, r. 5 (2015), nr 8, s. 59–90.
- Ricoeur P., *Drogi rozpoznania. Wykłady Instytutu Nauk o Człowieku w Wiedniu*, Kraków 2004.
- Roth M.S., „Sublime historical experience” by F.R. Ankersmit, “History and Theory”, t. 46 (1/2007), s. 66–73.
- Sawicka J., *Oryginalność doświadczenia historycznego w ujęciu Franka Ankersmita*, „Folia Philosophica”, t. 33 (2015), s. 169–185.
- Schütz A., *Potoczna i naukowa interpretacja ludzkiego działania*, [w:] Kryzys i schizma. Antyścisycyjskie tendencje w socjologii współczesnej, red. E. Mokrzycki, t. 1, Warszawa 1984, s. 137–192.
- Schütze F., *Analiza biograficzna ugruntowana empirycznie w autobiograficznym wywiadzie narracyjnym. Jak analizować autobiograficzne wywiady narracyjne*, [w:] *Metoda biograficzna w socjologii*. Antologia tekstów, red. K. Kaźmierska, Kraków 2012, s. 141–278.
- Stolarz A., „Dzielenie się pamięcią”. *Praktyka i teoria historii mówionej*, Lublin 2016.
- Welzer H., *Materiał z którego zbudowane są biografie*, [w:] *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, „Horyzonty Nowoczesności”, red. M. Saryusz-Wolska t. 80, Kraków 2009, s. 39–57.
- Witosz B., *Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki*, Katowice 2005.
- Wolska D., *Odzyskać doświadczenie. Sporny temat humanistyki współczesnej*, „Horyzonty Nowoczesności”, t. 99, Kraków 2012.
- Zammito J.H., „Sublime historical experience” by Frank Ankersmit, “The Journal of Modern History”, t. 79 (1/2007), s. 166–167, <https://doi.org/10.1086/517549> (dostęp: 10 XI 2020 r.).

**Summary**

The article indicates the importance of the category of experience in the interpretation of oral history recordings. This concept – one of the key theoretical categories encountered in discussions in the contemporary humanities – enables avoidance of the dichotomy between the search for facts on the one hand and purely narrative or memory interpretation on the other. Starting from the distinction between “experience” and “experiences,” the article points to the possibility of capturing experiences in oral history accounts. Although the human memory does not faithfully record information about facts and events, it also does not only create fiction, and the subjective truth of a story is an element that cannot be ignored during its interpretation. Using the “stepwise” model of interpreting records, the article shows how the category of experience interacts with other possible levels of understanding of the story: language (narration), autobiographical memory, historical context and informational content.